

Profesora Bartnika wspomnień ciąg dalszy

Gdy w 1960 roku kończyłem studia, obowiązywała ścisła etatyzacja. Miałem już obiecaną pracę w OBR w Zgierzu. Tymczasem, po tragicznej śmierci mgr Marii Nowaczyk, Pani Profesor Chrzęszczewska zaproponowała mi asystenturę w Katedrze, w zespole właśnie mianowanego wówczas Profesora Witolda Hahna (zbliżając się do emerytury nie angażowała już nowych współpracowników). Ponieważ rozpocząć pracę można było wówczas (jak i obecnie) z początkiem semestru, mój egzamin magisterski odbył się dopiero w grudniu 1960 roku, a formalnie zatrudniony zostałem w dniu 1 lutego 1961.

Byłem zachwycony, że nie tylko będę pracował przy stole laboratoryjnym, ...ale jeszcze będą mi za to płacić!

Aż trudno uwierzyć, ale w tym czasie, oprócz Pani Profesor i Pana Profesora nie było w Katedrze żadnego doktora. Wcześniej zakończone zostały dwa lub trzy doktoraty (R. Madeja, A. Ostaszyński) ale te osoby nie pracowały już Katedrze, a dr Waław Kirkor, pierwszy asystent Pani Profesor, od 1956 docent, kierował Katedrą Chemii (ul. Piramowicza) Wyższej Szkoły Ekonomicznej, przyłączonej później do Uniwersytetu (Wydział Ekonomiczny).

Już kilka tygodni po rozpoczęciu przeze mnie pracy odbyły się obrony prac doktorskich Bohdana Oprządka i Wandy Stolarczyk. Potem już każdego roku odbywały się dwa, trzy, a nawet cztery doktoraty. Oprócz pracowników etatowych wiele doktoratów uzyskanych zostało przez osoby z zewnątrz (nauczycieli szkół, pracowników laboratoriów przemysłowych itp.), zarówno pod kierunkiem Profesor Chrzęszczewskiej (Kaczan, Iciek), jak i Profesora Hahna (Radzyńkiewicz, Wojciechowski, Tomczyk i inni).

Zwykle po obronach odbywało się tzw. „oblewanie”, często tzw. „benzenówką”, której precyzyjną recepturę opracował (podobno) jeden z najbardziej szanowanych adiunktów. Posiadam w moich zbiorach zdjęcia z „oblewania” mojego doktoratu ale ich nie zamieszczam aby nie obniżać powagi tego portalu.

O warunkach lokalowych dużo można przeczytać we wspomnieniach innych osób. Budynek Narutowicza 68 zatłoczony był niesamowicie. Po wejściu przez frontowe drzwi po lewej znajdowała się szatnia. Schody w dół prowadziły do pracowni chemicznych Akademii Medycznej. Pod schodami znajdował się bufet (herbata, kanapki), z którego czasem korzystaliśmy, zanim w budynku Rektoratu utworzony został „klub” (po przeniesieniu Studium Wojskowego na ul. Kopernika). Na wysokim parterze w lewo było zejście po schodkach do dużego pomieszczenia (obecnie Sala Senatu) w którym znajdował się wielki akcelerator elektrostatyczny Katedry Fizyki Doświadczalnej. Pod pracowniami chemicznymi AM znajdowały się jeszcze piwnice (bez okien); do jednej było zejście od końca poziomu sutereny, a do drugiej (pokój wagowy AM) zejście znajdowało się w połowie korytarza (po lewej stronie). Na końcu sutereny znajdował się magazyn-chłodnia AM (późniejszy pokój 06) z grubymi metalowymi drzwiami. Cały parter zajmowały katedry kierunku biologicznego (fizjologia roślin, zoologia ogólna, zoologia systematyczna). Na pierwszym piętrze pokoje 101 i 112-14 zajęte były przez Zakład Chemii Ogólnej i Katedrę Chemii Fizjologicznej AM. Katedra Chemii Organicznej zajmowała pokoje od 102 do 111: 102 - sekretariat (telefon 263-82), 102a - gabinet Prof. Chrzęszczewskiej i Prof. Hahna (od strony korytarza mały pokój wagowy).

103 - pracownia asystentów (Korzeniewski, Zieliński, Machlański, Górski, Skowroński po powrocie), 104 - pracownia analizy ilościowej (Bartoszewicz, Krajzewicz, Kłosińska, później Sokołowska i Rybczyński), 105 (wcześniej i później w.c.) - magazyn odczynników (Olczak, później Papis) oraz ciemnia fotograficzna (w której „wywołałem” moje zdjęcia z tego okresu), 106 - Zawadzka, Madeja-Kotkowska, Nowaczyk (do śmierci w 1960), 107 - pracownia magisterska pełniąca także funkcje pracowni specjalnej i pracowni do ćwiczeń z chemii gazów bojowych (uzupełnienie wykładów monograficznych Prof. Chrzęszczewskiej), 108 - pracownia asystentów stopniowo przekształcana w pracownię Prof. Hahna (W.E. Hahn, Tarnowska, później Epszajn, Kukieła, Strzyżewski, Bartnik, Rybczyński), 109 - biblioteka (w niej wszystkie wysokie szafy, przeniesione później na parter, oraz dzielona tablica i długi stół, przy którym zbierali się wszyscy pracownicy na zebraniach i imprezach towarzyskich), 110 - pracownia Profesora Chrzęszczewskiej (Bielawski, Dawid, Szalecki), 111 - pokój adiunktów (Oprządek, Stolarczyk). Drugie piętro (z wyjątkiem pomieszczeń na wprost schodów należących do fizyków) zajmowała Katedra Chemii Nieorganicznej, kierowana przez Prof. Eugeniusza Michalskiego. Tam właśnie w 1955 roku były początki mojego prawie 55-letniego związku z tym budynkiem. Przy okazji chciałbym wspomnieć, że grób Profesora Michalskiego i Jego żony Olgi, znajduje się na Starym Cmentarzu przy alejce łączącej dwie kaplice cmentarne, po prawej stronie. Mijam go idąc na grób mojego Ojca.

Prawie całe trzecie piętro zajmowała Katedra Fizyki Doświadczalnej. Na wprost schodów znajdowała się Pracownia Fizyki Jądrowej, a przy schodach, po lewej, sala wykładowa 61, z której korzystali wszyscy i która z pewnością pozostała w pamięci wielu pokoleń studentów. Na końcu korytarza znajdowały się warsztaty mechaniczne, a w nich ciężkie obrabiarki, przeniesione później do wybudowanego budynku IBJ (wraz z pracownią szklarską, z której często korzystaliśmy).

Nie sposób szczegółowo opisać całego budynku, bo należałoby jeszcze opisać poddasze (strych) wykorzystywane jako lamus i magazyn odczynników (zwłaszcza niebezpiecznych) oraz będące schronieniem rzadkiego i chronionego gatunku sów. Wspomnieć też należałoby o hodowli białych myszek, królików i świnek morskich do celów doświadczalnych oraz o ogródku doświadczalnym Katedry Fizjologii Roślin, przy ogrodzeniu pomiędzy budynkami Narutowicza 68 i Uniwersytecka 3. Także o betonowym bunkrze pod tym ogródkiem, porośniętym krzakami (zapewne zapomniane szambo), w którym później milicja odnalazła złodziejskie łupy.

Budynek Narutowicza 68 opuściłem 20 lutego 2010 wieczorem, oddając klucze na portierni. Wcześniej zrobiłem szereg zdjęć, także tylnej części budynku i później jeszcze raz, po opróżnieniu z mebli i rzeczy użytecznych, a przed remontem.

Ponieważ z budynkiem tym wiąże się całe moje życie zawodowe, więc kolekcjonując stare pocztówki, szczególną uwagę zwracam na te które go przedstawiają.

Te najstarsze przedstawiam poniżej

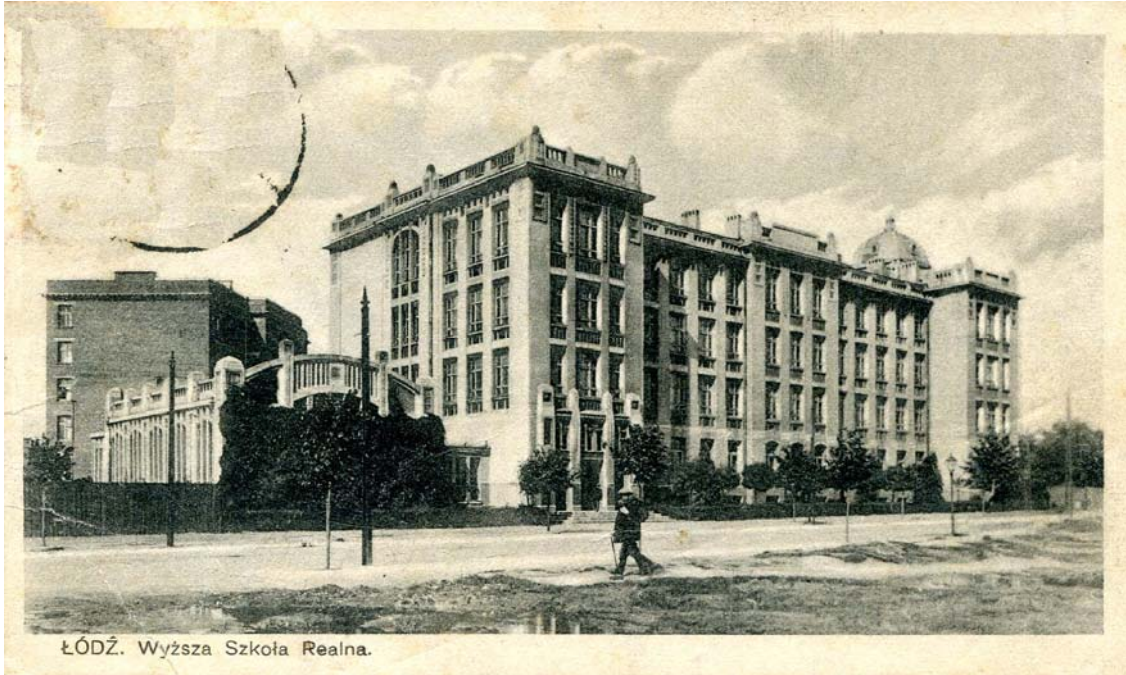
Aby unaocznić jak wyglądał nasz kraj w czasach wybudowania gmachu przy ulicy Dzielnej (Narutowicza 68) zamieszczam także pocztówkę z Polski z tego okresu (1913)



1912 - rok po wybudowaniu



1912 - widok ogólny



ŁÓDŹ. Wyższa Szkoła Realna.

1924



*8-klasowa Wyższa Szkoła Realna z Wydziałem Handlowym
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.*

1927



1941 - gimnazjum żeńskie



1913 - pocztówka z Polski